

Ian Wood, *The Transformation of the Roman West*, Leeds 2018, ARC Humanities Press, ss. 160, Past Imperfect

Ian N. Wood, emerytowany wykładowca Uniwersytetu w Leeds, od dawna słuszenie uchodzi za najwybitniejszego żyjącego specjalistę od historii Królestwa Franków, czego świadectwem jest świetna monografia *The Merovingian Kingdoms 450–751* (London–New York 1994). Dodać trzeba również, że jest on znakomitym znawcą historii historiografii, czego dowodem była praca *The Modern Origins of the Early Middle Ages* (Oxford 2013). W swojej najnowszej książce, którą tutaj recenzujemy, historia historiografii zajmuje ważne miejsce.

Praca dedykowana jest jednemu z mistrzów Autora — Peterowi Brownowi, a rozpoczyna się odwołaniem do ostatniego rozdziału *The Decline and Fall of the Roman Empire* Edwarda Gibbona (polski przekład: *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*), w którym wyłuszczone zostały przyczyny upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Szczególny nacisk Wood położył na dwóch czynnikach — triumfie barbarzyństwa i religii. Podążając niejako za Gibbonem, Autor stara się przeprowadzić analizę związku, jaki zachodzi między „zwycięstwem religii chrześcijańskiej” a „schyłkiem i upadkiem rzymskiego Zachodu”, pod którym to pojęciem ukrywa się — według niego — okres od IV do VII w. Praca Wooda jest w pewnym sensie nieustannym dialogiem z tezami wielkiego poprzednika.

Praca składa się ze wstępu, w którym Autor streszcza główne tezy dotyczące upadku Rzymu, wysunięte w historiografii od Monteskiusza, poprzez m.in. Augustina Thierry’ego, Jeana de Sismondi, Numę Fustela de Coulangesa aż po Henri Pirenne’a, A.H.M Jonesa i Petera Browna, dziesięciu rozdziałów, apendyksu, odsyłacza do kolejnych lektur i bibliografii. W rozdziale pierwszym omówione zostały dwie wyróżnione przez Gibbona przyczyny „upadku” — „zaburzenia militarne despocyizmu” i „podział monarchii”. W rozdziale drugim Wood analizuje problem barbarzyńców, w najazdach których upatruje się często głównej przyczyny „upadku” cesarstwa na zachodzie. Rozdział trzeci poświęcono roli religii w głównych opracowaniach syntetycznych dotyczących omawianej epoki. Kolejny rozdział jest dyskusją z twierdzeniem Gibbona, że to chrześcijaństwo w zasadniczy sposób osłabiło państwo rzymskie. Piąty rozdział omawia reakcję chrześcijańskich autorów na upadek cesarstwa. W kolejnym przedstawione zostały spory doktrynalne w łonie chrześcijaństwa i przedyskutowana została teza Gibbona, że przyczyniły się one do powstania poważnych konfliktów w cesarstwie i odciągały uwagę cesarzy od spraw militarnych i politycznych. W rozdziale siódmym Autor stara się przybliżyć liczebność duchowieństwa na terenie barbarzyńskiego zachodu w omawianej epoce, korzystając z dużej liczby różnorodnych źródeł. Następnym rozdziałem omawia rolę odgrywaną

przez duchowieństwo w późnej starożytności — jak zauważa Autor, jeśli pogańscy kapłani nie mieli żadnego wpływu na cesarską politykę, to wraz z triumfem chrześcijaństwa doszło do amalgamacji Kościoła i państwa. Przedostatni rozdział weryfikuje tezę, że nadania ziemi Kościołowi w IV i V w. przyczyniły się do kryzysu i ostatecznie upadku cesarstwa na zachodzie. Wreszcie dziesiąty i ostatni rozdział jest podsumowaniem książki, w którym Autor wyjaśnia, czym różnił się według niego świat średniowieczny od świata starożytnego — różnica nie zasadzała się na pojawieniu się ludów barbarzyńskich, lecz na dominacji Kościoła we wszystkich aspektach życia.

Wood zgadza się z podstawową obserwacją Gibbona, że największą trudnością dla Imperium Rzymskiego było rządzenie ogromnym obszarem, a próbowano temu zaradzić, dokonując kilkakrotnie jego podziału — ostatecznie w roku 395. Jednak rozwiązanie to było skuteczne tylko wtedy, gdy przywódcy podzielnego cesarstwa ze sobą współdziałali. Częściej jednak dochodziło do rywalizacji między wschodnią a zachodnią częścią cesarstwa — np. gdy zachodniorzymski wódz Stylichon próbował zniszczyć zagrożenie gockie w latach dziewięćdziesiątych IV w., czy gdy starał się zaradzić inwazji Wandalów, Alanów i Swewów w 406/407 r. Z kolei mechanizm „militarnego despotyzmu” zaczął się zacinać, gdy w okresie osiemdziesięciu lat od śmierci Teodozjusza I trwały nieustanne konflikty między wodzami cesarskimi, które przyczyniły się do niepowodzeń w radzeniu sobie z zagrożeniem ze strony barbarzyńców. W tym aspekcie Wood zgadza się z Gibbonem. Opowiada się on również po stronie tych badaczy, którzy stoją na stanowisku, że populacje ludów barbarzyńskich były zbyt nieliczne, żeby stanowić zagrożenie dla cesarstwa. Z tego też powodu barbarzyńcy byli tylko jednym z wielu czynników — nie głównym — degrengolady późnego cesarstwa rzymskiego. Ich jedyne wielkie zwycięstwo odniesione zostało nad armią wschodniorzymską w bitwie pod Adrianopolem w 378 r.

Kolejne twierdzenie Gibbona, że chrześcijaństwo osłabiło siły obronne cesarstwa i ducha bojowego rzymskich żołnierzy poprzez wpajanie postaw poddańczych i — z grubsza — pacyfistycznych (a nawet zniewieściałych), zostało przez Wooda podważone bardzo zręczną argumentacją. Natomiast zgadza się on z Gibbonem, że włączenie się cesarzy w spory doktrynalne chrześcijan odciągnęło ich od spraw militarnych i politycznych, zastrzegając jednak, że w sporach tych uczestniczyło praktycznie tylko duchowieństwo z cesarstwa wschodniorzymskiego. Wood przychyliła się również do innej tezy Gibbona — w VI i VII w. było tyle samo duchownych, co w IV w. żołnierzy. Z kolei hipoteza, że nadania ziemi dla Kościoła uszczupliły finanse cesarstwa i przyczyniły się pośrednio do kryzysu V w., została przez Autora w sposób przekonywający podważona. Jak pokazał Wood, masowe nadania ziemi były zjawiskiem powszechnym w wiekach VI i VII, ale nie w IV i V, i jedynymi władcami, których zasoby materialne zostały uszczuplone, byli nie rzymscy cesarze, lecz barbarzyńscy królowie.

Jeśli w przeważającej większości wywody Wooda są bezsporne, to niektóre twierdzenia przydałoby się szerzej wyjaśnić i czasami niuansować. Przykładowo Autor twierdzi, że Teodoryk Wielki nie próbował „przeklasyfikować” swoich

barbarzyńskich wojowników w żołnierzy rzymskich (s. 27). Nie dowiadujemy się, na czym owo „przeklasyfikowanie” miałoby polegać. Warto w tym miejscu jednocześnie zaznaczyć, że w swojej propagandzie gocki król przedstawiał ostrogockich wojowników jako obrońców rzymskich prowincji (np. Goci określani są w *Variae epistolae* kilkakrotnie mianem „defensores Italiae”), przez co właściwie zrównywał ich rolę z tą, którą odgrywali wcześniej właśnie żołnierze rzymscy. Ponadto trzeba zwrócić uwagę, że Teodoryk głosił przy okazji, iż Goci odziedziczyli męstwo (*virtus*) ludów barbarzyńskich i posiadli roztropność (*prudencia*) Rzymian, co wskazuje, że amalski król propagował ideę, według której pod względem rozwoju cywilizacyjnego Goci stali na tym samym poziomie co Rzymianie.

Niektóre twierdzenia Autora natomiast idą nieco za daleko. Na przykład według niego w VII w. miało nie dochodzić na zachodzie do bitew porównywalnych (pod względem liczby biorących udział w zmaganiach żołnierzy) z Adrianopolem czy ze starciami bitewnymi, które odbyły się w czasie italskich wojen Justyniana I (s. 82). Jednakże *de facto* nie wiemy niczego o liczebności sił zbrojnych np. w bitwach pod Wogatisburgiem w 631 r. czy pod Tetry w 687, nie mówiąc już o licznych konfliktach zbrojnych, w których Anglosasi brali udział na terenie Brytanii, stąd też stwierdzenie Autora wydaje się ryzykowne. Niemniej są to kwestie drugorzędne, które oczywiście nie mogą przesłonić wartości całej pracy.

Zakończmy niniejszą recenzję oceną pracy. Jest to niewątpliwie książka znakomita, która z pewnością wnosi nową jakość do debaty nad procesami „przekształcania się rzymskiego świata” i z tego też względu zostanie z pewnością włączona do kanonu lektur dotyczących tego niezwykle ważnego dla historiografii problemu. Autor opanował znajomość literatury przedmiotu w sposób godny pozazdroszczenia, jego znajomość źródeł również jest warta najwyższego uznania. Wysoką ocenę należy również wystawić jego umiejętności argumentacji — Wood podpira swoje twierdzenia świetnie dobranym materiałem dowodowym, sprawiając, że czytelnik zgodzi się z wysuwanymi propozycjami i daje się przekonać stawianym twierdzeniom. Dodajmy na koniec, że recenzowana książka najpewniej stanowi pierwszy krok do opublikowania przez Iana Wooda nowej syntezy dotyczącej późnej starożytności — *Europe in Late Antiquity*, która ukaże się nakładem wydawnictwa De Gruyter w roku 2020.

Robert Kasperski  
(Warszawa)